

2. Sygn. akt I C 169/21

a. **WYROK**

b. **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 listopada 2021 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Rafałko

Protokolant: Kamila Niedziałkowska

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2021 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej we W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3378,28 zł (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt osiem złotych 28/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 2886,28 zł (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt sześć złotych 28/100) od dnia 2 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

- 492 (czteryście dziewięćdziesiąt dwa) złote od dnia 10 września 2020 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1117 (tysiąc sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 796,61 zł (siedemset dziewięćdziesiąt sześć złotych 61/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 169/21

## UZASADNIENIE

W dniu 23 września 2020 r. powód (...) S.A. z siedzibą we W. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty:

- 492 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 9 września 2020 r. do dnia zapłaty;

- 2.898,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty

oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że na skutek zdarzenia z dnia 30 stycznia 2020 r. uszkodzeniu uległ pojazd marki P. (...) nr rej. (...). Sprawca wypadku poruszał się pojazdem dla którego zawarto umowę ubezpieczenia OC posiadaczy

pojazdów mechanicznych z pozwanym. Poszkodowany zgłosił powstałą szkodę ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia, który w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, wypłacił odszkodowanie w kwocie 2.816,49 zł. W ocenie powoda wypłacone odszkodowanie jest zaniżone. W celu weryfikacji kalkulacji ubezpieczyciela powód zlecił wykonanie kosztorysu naprawy, z której wynikało, że uzasadnione koszty naprawy pojazdu są wyższe od wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania. Koszt wykonania powyższej kalkulacji wyniósł 492 zł. Pozwany nie uwzględnił żądania powoda wskazującego na zasadność dokonania dopłaty odszkodowania.

Uzasadniając legitymację czynną, powód wskazał, iż w oparciu o zawartą umowę cesji nabył przedmiotową wierzytelność przysługującą zbywcy w stosunku do strony pozwanej.

W dniu 14 grudnia 2020 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 1997/20 referendarz sądowy tut. Sądu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym na rzecz powoda przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W..

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwany nie kwestionował faktu, iż w dniu zdarzenia obejmował ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej sprawcę zdarzenia.

Jednakże pozwany stanął na stanowisku, iż poprzez wypłacenie poszkodowanemu kwoty 2.816,49 zł, powstała szkoda została naprawiona. Pozwany podniósł, iż informował poszkodowanego o możliwości naprawy pojazdu przez warsztat współpracujący z ubezpieczycielem lub inny warsztat po uprzednim uzgodnieniu kosztów naprawy pojazdu. Odnosząc się do wysokości żądanej dopłaty do wypłaconego przez pozwanego odszkodowania, ubezpieczyciel stwierdził, iż powód nie wykazał zasadności żądania wskazanej w treści pozwu kwoty. Na etapie toczącego się postępowania likwidacyjnego nie udowodniono poniesienia kosztów naprawy wskazanych w przedstawionym kosztorysie. Nadto pozwany zakwestionował żądanie powoda odnoszące się do zwrotu poniesionych kosztów zleconej ekspertyzy oraz wskazał na nieuzasadnione żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w zakresie daty początkowej. W ocenie pozwanego termin wymagalności całości roszczeń powoda należy ustalić z uwzględnieniem daty doręczenia wezwania do zapłaty z dnia 26 sierpnia 2020 r. oraz treści art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 30 stycznia 2020 roku doszło do kolizji drogowej, wskutek której został uszkodzony samochód osobowy marki P. (...) o nr rej. (...), rocznik 2010. Poszkodowany w dniu 30 stycznia 2020 r. dokonał zgłoszenia powstałej w jego pojeździe szkody ubezpieczycielowi ponoszącemu odpowiedzialność w związku z powstałą szkodą.

(dowód: akta szkody- k. 55)

Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel w dniu 31 stycznia 2020 r. przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 2.816,49 złotych.

(dowód: akta szkody- k. 55, pismo z dnia 31 stycznia 2020 r.- k. 15-16)

Uszkodzony w wyniku przedmiotowego zdarzenia samochód, w dacie powstania szkody był 10- letnim pojazdem. W okresie od daty nabycia pojazdu do dnia kolizji z dnia 30 stycznia 200 r., ówczesny jego właściciel dokonywał napraw, które nie obejmowały elementów uszkodzonych w zdarzeniu z dnia 30 stycznia 2020 r. Pojazd po wypadku został poddany naprawom mającym na celu przywrócenie jego stanu do tego sprzed zdarzenia.

(dowód: zeznania świadka B. K. z dnia 6 kwietnia 2021 r.- k. 69-69v przedział czasowy 00:01:09-00:09:45)

Powód w celu oceny zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy pojazdu, zlecił wykonanie kalkulacji naprawy, w oparciu o którą ustalił, iż koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 5.714,88 zł brutto.

Powód tytułem sporządzenia na jego zlecenia kalkulacji kosztów naprawy pojazdu poniósł koszt w wysokości 492 zł brutto.

(dowody: kalkulacja naprawy nr (...) - k. 30-36, faktura VAT nr (...) - k. 37)

Poszkodowany B. K. w dniu 17 sierpnia 2020 r. zawarł z (...) Sp. z o.o. umowę przelewu wierzytelności przysługującej mu względem (...) S.A. z tytułu szkody nr PL (...) dot. pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...). Powód nabył w oparciu o zawartą w dniu umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2020 r. wierzytelność przysługującą zbywcy (...) Sp. z o.o. względem pozwanego. Treścią pisma z dnia 17 sierpnia 2020 r. cedent zawiadomił pozwanego o dokonanym przelewie wierzytelności.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności nr (...) - k. 26-28, umowa przelewu wierzytelności - k. 19-20, powiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności - k. 21)

W dniu 26 sierpnia 2020 r. powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty na jego rzecz kwoty 3.390,39 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...) oraz poniesionych kosztów zlecenia sporządzenia kalkulacji kosztów naprawy pojazdu.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty - k. 17-18, akta szkody - k. 55)

Biorąc pod uwagę okres eksploatacji pojazdu przywrócenie go do stanu sprzed szkody możliwe było przy użyciu części nowych i oryginalnych pochodzących z oficjalnej sieci dystrybucji P., części oryginalnych pochodzących z innych niż P. sieci dystrybucji oraz dostępnych w dacie szkody części o jakości Q, czyli części wyprodukowanych przez tego samego producenta, który produkuje je na pierwszy montaż do danego typu pojazdu na tej samej linii technologicznej, zgodnie ze specyfikacją i technologią producenta pojazdu, które pod względem technicznym są tożsame z częściami oryginalnymi z oficjalnej sieci dystrybucji producenta pojazdu.

W zgromadzonej dokumentacji szkodowej brak jakichkolwiek informacji jakoby uszkodzone w zdarzeniu części były inne niż oryginalne. Zastosowane w kosztorysie pozwanego części o jakości P nie muszą być produkowane zgodnie ze specyfikacją producenta pojazdu co oznacza, że można je wytwarzać z innych, mniej trwałych materiałów. Nie można również przyjąć, że naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych w tym o jakości Q doprowadzi do wzrostu jego wartości. Jak bowiem pokazuje praktyka rynkowa pojazdy po naprawach blacharsko-lakierniczych są zawsze mniej atrakcyjne dla potencjalnego nabywcy niż analogiczne pojazdy bezwypadkowe i nie ma przy tym znaczenia przy użyciu jakiego rodzaju części dokonano naprawy. Naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych i jakości Q wyłącznie minimalizuje rynkowe skutki przeprowadzonej naprawy.

Za bezzasadne należy uznać potrącenie z cen części zamiennych o -25%, jakie zastosował w swojej kalkulacji pozwany. Pozwany nie jest sprzedawcą części, zatem jego prawo do udzielania rabatów jest co najmniej wątpliwe. Trudno sobie wyobrazić by w normalnych warunkach rynkowych pozwany mógł narzucać niezależnym warszatom i sprzedawcom części ceny jakie mają stosować.

W kosztorysie sporządzonym przez opiniującego zastosowano zaakceptowany przez Ogólnopolską Radę Techniczną współczynnik na materiały lakiernicze w wysokości 1,5 co w systemie A. i E. odpowiada 100%. Obniżenie przez pozwanego współczynnika do 67% nie znajduje uzasadnienia. Ponadto doliczono normalia w wysokości 2% wartości części. Za bezzasadne należy uznać uwzględnioną przez powoda wymianę zestawu mocowania błotnika przedniego lewego. Wymiana elementów mocowania nie jest obligatoryjna, a zgromadzona dokumentacja fotograficzna nie potwierdza ich uszkodzenia. Również zakres uszkodzeń błotnika wyklucza możliwość uszkodzenia elementów jego mocowania, zatem można je ponownie wykorzystać.

W kalkulacji zastosowano stawki na poziomie 105 zł za prace blacharskie i 115 zł za prace lakiernicze. Stawki te nie są zawyżone i reprezentują przeciętne stawki stosowane w dacie szkody na rynku lokalnym. Stawki zastosowane przez

pozwanego w wysokości 49 zł są zaniżone i jako takie nie występują na lokalnym rynku w zakładach świadczących odpowiednią jakość naprawy.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) uszkodzonego w dniu 30 stycznia 2020 r. wynosi 5.702,77 zł netto brutto.

(dowód: opinia biegłego sądowego R. D.- k. 77-88)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, których prawdziwości nie zakwestionowała żadna ze stron, a które Sąd uznał za wiarygodne. Strony postępowania zgadzały się co do okoliczności zaistniałego zdarzenia komunikacyjnego oraz przebiegu postępowania likwidacyjnego i wysokości wypłaconych przez ubezpieczyciela kwot.

Przy ustalaniu okoliczności z zakresu przeprowadzanych napraw i stanu pojazdu pomocne okazały się zeznania świadka B. K., których prawdziwość nie budziła żadnych wątpliwości Sądu. Świadek w sposób logiczny i spójny opisał wyżej wskazane okoliczności. Jego zeznania korelują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie i jako takie są wiarygodne.

Czyniąc swoje ustalenia w przedmiocie uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji R. D.. Zdaniem Sądu sporządzona przez biegłego opinia jest profesjonalna i szczegółowa, jak też precyzyjnie opisuje metodykę kalkulacji kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przy uwzględnieniu określonego rodzaju części oraz stawek robocizny występujących na lokalnym rynku. Ustalenia biegłego oparte zostały o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Wyciągnięte przez niego wnioski należy uznać za jednoznaczne, zaś ich uzasadnienie za w pełni przekonujące. Zastosowane przez biegłego kryteria ustalenia wartości naprawy pojazdu są właściwe w okolicznościach niniejszej sprawy i pozwoliły na odpowiednie określenie kosztów niezbędnych do naprawienia przedmiotowego pojazdu, dlatego też Sąd uznał, że opinia ta zasługuje na uwzględnienie w pełnym zakresie.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, już na etapie postępowania likwidacyjnego dokonał wypłaty poszkodowanemu odszkodowania. Pozwany zakwestionował wskazaną przez powoda wysokość żądanej kwoty odszkodowania. Treść podniesionych przez pozwanego zarzutów, w głównej mierze skupia się na okolicznościach dotyczących celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu oraz braku zasadności dochodzenia przez stronę powodową zwrotu kosztów zleconej kalkulacji kosztów naprawy pojazdu.

Zgodnie z art. 509 § 1 K.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Przelew wierzytelności jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej. Przedmiotem cesji mogą być przede wszystkim wierzytelności, rozumiane jako prawa podmiotowe przysługujące wierzycielowi do żądania od dłużnika spełnienia świadczenia (w tym zarówno całe wierzytelności, jak i ich części) – zob. szerzej J. Mojak, komentarz do art. 509 [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, T. 2, Warszawa 2013.

Powód przedłożył dokumenty, z których wynika, iż nabył on prawo do dochodzonej w niniejszej sprawie wierzytelności. Przedstawione w sprawie dokumenty dotyczące cesji odszkodowania- wierzytelności, szczegółowo określają podmiot względem którego wierzytelność przysługuje oraz tytuł szkody, z której wynika. Zatem należy uznać, iż powód skutecznie wykazał ciągłość prawną do przedmiotowej wierzytelności.

Po przeprowadzonej analizie przedstawionych przez strony stanowisk, Sąd stwierdził, że pomiędzy stronami nie była sporna okoliczność, że właściciel pojazdu poniósł szkodę, za której naprawę odpowiedzialny był pozwany

ubezpieczyciel. Natomiast rozstrzygnięcia wymagało ustalenie wysokości szkody, a tym samym, czy wypłacone dotychczas przez pozwanego odszkodowanie jest wystarczające i odpowiada powstałej szkodzie.

Zgodnie z art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) „ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu”. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Podstawą odpowiedzialności posiadacza, kierującego samochodem sprawcy wypadku, był art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., stanowiący, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody a także posiadacz zależny, któremu posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podkreślić należy, że świadczenie zakładu ubezpieczeń zawsze polega na zapłacie określonej sumy pieniężnej jako odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.), przy czym suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 8241 § 1 k.c. ).

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd miał na uwadze, iż przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany niektórych jego elementów, które uległy zniszczeniu. Niejednokrotnie części samochodu, uszkodzone w czasie zdarzenia wyrządzającego szkodę, były eksploatowane już przez określony czas. Niezależnie jednak od tego, czy poszkodowany sam organizuje naprawę pojazdu, czy też naprawa odbędzie się w autoryzowanym zakładzie, wysokość odszkodowania wypłacanego przez ubezpieczyciela, powinna być ustalana z uwzględnieniem wszystkich ekonomicznie uzasadnionych i celowych wydatków niezbędnych dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

W świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się, do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu, odszkodowanie należne poszkodowanemu może być ustalone, także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy – zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. W konsekwencji spotykane niekiedy w praktyce uzależnienie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów nie jest uzasadnione. Szkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym kontekście zwracano również uwagę, że udowodnienie kosztów faktycznie poniesionych

jest często bardzo utrudnione (naprawa sposobem gospodarczym, przez samego poszkodowanego lub członków jego rodziny (znajomych), brak rachunków na zakup części i opłacenie usług warsztatu naprawczego itp.)

Za powszechnie przyjęte w orzecznictwie należy uznać stanowisko, zgodnie z którym „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku” (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, sygn. akt. III CZP 32/03, publ. OSNC 2004/4/51). Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie podziela.

Niewątpliwie wysokość wypłacanego przez ubezpieczyciela odszkodowania powinna być ustalana z uwzględnieniem wszystkich ekonomicznie uzasadnionych i celowych wydatków niezbędnych dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że chodzi o przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody pojazdu. Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza wobec tego, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu jak przed zdarzeniem.

Na gruncie niniejszej sprawy mamy do czynienia z pojazdem, który przed kolizją z dnia 30 stycznia 2020 r. był w pełni sprawny i technicznie pełnowartościowy. Wówczas pojazd był 10- letnim samochodem nie posiadającym uszkodzeń, w którym nie dokonywano napraw i wymian elementów, które uległy uszkodzeniu w przedmiotowym zdarzeniu. Brak jest danych o zainstalowaniu w pojeździe części nieoryginalnych- w zakresie części podlegających naprawie w wyniku powstałej w dniu 30 stycznia 2020 r. szkody.

Na gruncie niniejszej sprawy koszt naprawy wyniósł (zgodnie z opinią biegłego), przy zastosowaniu części jakości O i Q- 5.702,77 złotych i zdaniem Sądu należy go uznać za ekonomicznie uzasadniony.

Sąd podzielił tym samym również zapatrywania doktryny i orzecznictwa sądowego, że wysokość odszkodowania za uszkodzony pojazd nie może być ustalona w oparciu o ceny tzw. zamienników części, które są tańsze niż oryginalne podzespoły, zaś ubezpieczyciel nie może swobodnie zaniżać odszkodowania o koszty amortyzacji pojazdu i zasłaniać się tym, że uszkodzone części nie były nowe (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkl. (...), LEX nr 1129783, (...) Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Tym samym, mając na uwadze fakt, iż części jakości P i PJ nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, często niemożliwe jest ich zamontowanie i dopasowanie do danego modelu pojazdu, Sąd nie uznał za zasadne wyliczenie kosztu naprawy w oparciu o zastosowanie tego rodzaju części zamiennych.

Biegły sądowy w sposób jasny i wyczerpujący wyjaśnił zasadność zastosowania do naprawy pojazdu, a tym samym wyliczenia kosztu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, części jakości O i Q. Zarówno części jakości O jak i części jakości Q pochodzą z tej samej taśmy produkcyjnej, różnica polega jedynie na zamieszczeniu logo producenta. Za zasadnością zastosowania części jakości Q przemawia także ich niższa cena, co w połączeniu z faktem, iż naprawie podlegałoby auto dziesięcioletnie, powoduje, iż nieopłacalnym i zbyt dużym wydatkiem byłoby usilne stosowanie jedynie części jakości O. W związku z czym mając na uwadze powyższe przesłanki, a także często stosowaną praktykę naprawy aut będących w eksploatacji przez okres blisko kilkunastoletni, Sąd uznał za zasadne przyjęcie kosztu naprawy przy zastosowaniu części jakości O i Q.

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Ze względu na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy nastąpił wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu.

Wskazać trzeba, że ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, którymi zastąpiono zniszczone części stare, nie prowadzi co do zasady do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, gdyż pojawienie się w naprawionym samochodzie części nowych z reguły nie powoduje radykalnego wzrostu jego wartości. Co więcej,

samochody „powypadkowe” już tylko z tego tytułu tracą na wartości. Sądy powszechne- podobnie jak Sąd Najwyższy- dopuszczają obniżenie odszkodowania należnego poszkodowanemu wtedy, gdy dokonane w czasie przywracania stanu poprzedniego ulepszenia doprowadziły do poprawy standardu technicznego pojazdu oraz gdy naprawa dotyczyła uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo gdy po naprawie istotnie wzrosła wartość samochodu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, publ. OSNC 2012/10/112, Prok. i Pr.-wkl. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323), co w okolicznościach sprawy nie miało miejsca.

Odnosnie do kosztów robocizny Sąd uznał, że zasadne jest przyjęcie stawek za roboczogodzinę mieszczących się w zakresie stawek stosowanych na lokalnym rynku przez warsztaty samochodowe w chwili powstania szkody. W kompensacji szkody nie chodzi bowiem o powierzchowne naprawienie pojazdu, tak aby był on w stanie znowu poruszać się po drogach publicznych, ale o taką profesjonalną naprawę, która zagwarantuje odtworzenie stanu pojazdu mechanicznego sprzed chwili kolizji drogowej. Stąd też niezbędne w ocenie Sądu było przyjęcie kosztów robocizny nie w wysokości minimalnej, ale w wysokości standardowo występującej na lokalnym rynku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 32/03).

Na gruncie niniejszego postępowania pozwany nie wykazał, aby wymienione w sporządzonym przez siebie kosztorysie stawki za robociznę w ogóle występowały na lokalnym rynku. Z kolei ze sporządzonej przez biegłego sądowego w zakresie rzeczoznawstwa techniki samochodowej opinii wynika bezsprzecznie, że stawki przyjęte w przedstawionej kalkulacji, odpowiadają stawkom występującym na rynku w dniu zdarzenia komunikacyjnego. Mając to na względzie, a także fakt, iż ustalenia biegłego odpowiadają zasadom doświadczenia życiowego i wiedzy, Sąd uznał wnioski wyciągnięte przez biegłego za prawidłowe.

W odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu nieskorzystania przez poszkodowanego z oferty naprawy pojazdu w warsztacie wskazanym przez ubezpieczyciela należy zaznaczyć, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego poszkodowany ma prawo dokonania wyboru warsztatu, któremu zleci naprawę samochodu, o ile koszty naprawy wyliczone przez ten warsztat będą konieczne i ekonomicznie uzasadnione, a stosowane stawki robocizny będą mieścić się granicach stawek stosowanych na lokalnym rynku. Ubezpieczyciel nie ma prawa narzucać poszkodowanemu konkretnego warsztatu, w którym ma zostać przeprowadzona naprawa. Zlecenie naprawy za pośrednictwem warsztatu wskazanego przez pozwanego byłoby równoznaczne z pozbawieniem poszkodowanego możliwości dokonania wyboru warsztatu, w którym chce naprawić samochód. Na marginesie należy dodać, iż pozwany nie wykazał, by poszkodowany korzystając z usługi naprawy pojazdu w warsztacie w współpracującym z pozwanym był w stanie przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku, w szczególności pozwany nie wykazał, iż do naprawy pojazdu poszkodowanego nie zostałyby użyte części o porównywalnej jakości. Tymczasem z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż tylko naprawa przy użyciu części oryginalnych (części O i Q) jest w stanie doprowadzić pojazd do stanu sprzed wypadku.

Za zasadne Sąd uznał również domaganie się przez powoda zwrotu kosztów zleconego przez niego na etapie postępowania likwidacyjnego kosztorysu naprawy. Poniesione przez powoda z tego tytułu koszty były konieczne i merytorycznie uzasadnione, skoro pozwany przyznał odszkodowanie w zaniżonej wysokości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojej uchwały z dnia 18 maja 2004 r. (sygn. III CZP 24/04), ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 20 lutego 2002 r. (sygn. V CKN 908/00) podkreślając, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach

szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zaszyły podstawy do wliczenia kosztów prywatnej ekspertyzy do należnego odszkodowania, bowiem poza obszarem działalności powoda pozostaje profesjonalne określenie wyceny kosztów naprawy pojazdu uszkodzonego. Zdaniem Sądu bez zlecenia prywatnej wyceny powód nie miałby możliwości ustalenia wysokości takiego świadczenia, albowiem nie świadczy on usług w zakresie specjalistycznej kalkulacji szkód w pojazdach. Obiektywna potrzeba oraz celowość skorzystania z pomocy rzeczoznawcy wynika zdaniem Sądu w czytelny sposób z przebiegu postępowania likwidacyjnego i sądowego. Nie można czynić zarzutu powodowi z tego, że postąpił rozsądnie i ostrożnie, nie wdając się w spór z ubezpieczycielem zanim nie dysponował fachowym potwierdzeniem, że jego stanowisko jest uzasadnione, zaś stanowisko ubezpieczyciela – błędne. Zachowanie powoda było racjonalne i słuszne. Niewątpliwie zatem wydatek ten wynikał pośrednio z faktu uszkodzenia pojazdu i stanowi skutek niesatysfakcjonującego dla powoda przebiegu postępowania likwidacyjnego. W tym stanie rzeczy w zasądzonej kwocie należało uwzględnić koszt ekspertyzy – 492 zł. O odsetkach od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów sporządzenia ekspertyzy prywatnej Sąd rozstrzygnął na podstawie 481 § 1 k.c. Pozwany przyznał, iż o żądaniu zwrotu kwoty stanowiącej pokrycie kosztów sporządzonej na zlecenie powoda ekspertyzy dowiedział się z pisma przesłanego drogą mailową w dniu 26 sierpnia 2020 r. W związku z powyższym należało przyjąć, iż roszczenie w tym zakresie stało się wymagalne od dnia 10 września 2020 r.

Podsumowując powyższe należało uznać, że wyliczone przez biegłego koszty naprawy samochodu osobowego marki P. o numerze rejestracyjnym (...) na kwotę 5.702,77 zł brutto są celowe i ekonomicznie uzasadnione. Tym samym żądanie pozwu dotyczące roszczenia głównego obejmującego odszkodowanie z tytułu powstałej szkody w pojeździe oraz zwrotu kosztów zleconej kalkulacji, zasługiwało na uwzględnienie w części.

Ponieważ pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 2.816,49 zł należało uznać, że ciężący na pozwanym obowiązek kompensacyjny nie został wykonany w zakresie kwoty 3.378,28 zł (2.886,28 + 492). W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

Nadto Sąd oddalił powództwo w zakresie części odsetek, uznając, iż podlegają one naliczeniu od kwoty 2.886,28 zł od dnia 2 marca 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 492 zł od dnia 10 września 2020 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach należnych od kwoty odszkodowania (koszty naprawy) Sąd orzekł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w myśl którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Poszkodowany dokonał zgłoszenia powstałej szkody w dniu 30 stycznia 2020 r., zatem roszczenie stało się wymagalne od dnia 2 marca 2020 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powód dochodził kwoty 3.390,39 zł, zaś zasądzono na jego rzecz kwotę 3.378,28 zł, co oznacza że powód przegrał proces tylko w nieznacznej części. W związku z powyższym Sąd uznał, iż pozwanego należy obciążyć kosztami procesu w całości. W pkt III. wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w łącznej kwocie 1.117 zł, na co złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 200 zł, koszty zastępstwa procesowego – 900 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa wynosząca 17 zł.

Ponadto w sprawie pozostały nie uiszczony wydatki sądowe związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego wydatkowane tymczasowo ze środków Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Tczewie. Sąd nakazał pokrycie tych wydatków stronie pozwanej jako przegrywającej proces w całości, o czym orzeczono w pkt IV. wyroku.